

Kontuzja Harryego Kane'ea, który wróci na boisko w marcu i wyjazd Son Heung-Mina na mistrzostwa Azji zmuszają Tottenham do interwencji na rynku transferowym, aby poszukać wzmocnienia w ofensywie. Na szczycie listy Anglików jest Malcom, który znajduje mało przestrzeni w Barcelonie i chce zmienić otoczenie by grać więcej.

Blaugrana jest gotowa wypożyczyć Brazylijczyka z przymusem wykupu w czerwcu za 44 mln euro, co odpycha Tottenham. Dlatego też Pochettino myśli o napastniku Betisu Sevilla, Antonio Sanabrii, który znajdował się już w kręgu zainteresowań Spurs gdy przechodził z Romy do Hiszpanii. Jedną z klauzul, którą ma w umowie Paragwajczyk jest klauzula transferowa. Według niej, w przypadku transferu do innego klubu Giallorossi otrzymaliby połowę z kwoty sprzedaży. W kontrakcie podpisanym z Betisem Sanabria ma wpisaną sumę odstępnego 30 mln euro. Takie wiadomości podaje *The Independent*.

Włoskie *Sky Sport* donosi z kolei, że Tottenham pytał o Patrika Schicka. Monchi powiedział jednak zdecydowane "nie". Czech dał w ostatnich tygodniach zachęcające sygnały i staje się coraz ważniejszym elementem w kadrze Di Francesco.

Autor: abruzzo